

Gradu, Teściowa to jest żmija (ft. Denis)

Teściowa to jest żmija
Tupetem mnie zabija
zawsze gdy mam urlopy
bez pytania wbija
Teściowa to jest żmija
ostra niczym rakija
jej ciągle narzekanie
z rytmu mnie wybija

u was też tak jest
czy tak w domu macie
u was też tak jest
na własnym kwadracie
u was też tak jest
czy tak w domu macie
u was też tak jest
na własnym kwadracie

Przychodzi piątek, kończę prace
I się dobrze czuję
Nareszcie urlop swój zaczynam
I się zrelaksuję
Czekałem na to strasznie długo
I go nie zmarnuję
Ja schowane w barku mam łakoci i już je wyjmuję
Liter mam bimberka – to od wujka Zbyszka
Liter mam jaggerka – cena była niska
Żona przez drzwi zerka, bo ktoś dzwonek naciska
Obcisła panterka, katastrofa bliska
(co?, nie!!!)

Teściowa to jest żmija
Tupetem mnie zabija
zawsze gdy mam urlopy
bez pytania wbija
Teściowa to jest żmija
ostra niczym rakija
jej ciągle narzekanie
z rytmu mnie wybija

u was też tak jest
czy tak w domu macie
u was też tak jest
na własnym kwadracie
u was też tak jest
czy tak w domu macie
u was też tak jest
na własnym kwadracie

(...)

Teściowa to jest żmija
Tupetem mnie zabija
zawsze gdy mam urlopy
bez pytania wbija
Teściowa to jest żmija
ostra niczym rakija
jej ciągle narzekanie
z rytmu mnie wybija

u was też tak jest
czy tak w domu macie
u was też tak jest
na własnym kwadracie

u was też tak jest
czy tak w domu macie
u was też tak jest
na własnym kwadracie